

A. K.

**"Polityka finansowa PKWN (lipiec -
grudzień 1944""", Zbigniew Landau,
Warszawa 1965 : [recenzja]**

Rocznik Lubelski 9, 409-410

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

zacierających do zapewnienia mieszkańcom miasta żywności, opału (m. in. wykorzystanie pokładów torfu w Ostrówku), pracy dla bezrobotnych przez zorganizowanie robót publicznych (np. regulacja Bystrzycy). Wspomniał także o własnych konfliktach z M. Malinowskim „Wojtkiem” na tle różnic w metodach pracy partyjnej.

Wspomnienia Wł. Uziembły oddają atmosferę i nastrój pierwszych lat niepodległości w Lublinie. Wzbogacają naszą wiedzę o tamtych czasach w nowe szczegóły, przez co stanowią cenny dokument do historii miasta.

A. K.

Zbigniew Landau: Polityka finansowa PKWN (lipiec — grudzień 1944).

Warszawa 1965. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, ss. 110.

Autor, w oparciu o źródła z Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Partii, Centralnego Archiwum Wojskowego, listy ówczesnych pracowników resortu finansów i opracowania, dał obraz jednej z głównych stron działalności PKWN, bez której trudno byłoby realizować polityczne i gospodarcze zamierzenia rządu. Problem ów rozpatrzył Z. Landau w trzech płaszczyznach: polityka walutowa, gospodarka budżetowa, banki i kredyt w okresie „Polski Lubelskiej”.

W rozdziale *Polityka walutowa* wskazał na trudności gospodarcze i finansowe wynikające z wielowalutowości (marka, złoty krakowski, rubel), którą akceptował początkowo PKWN. Trudność tę rozwiązał rząd pomyślnie przez stopniowe wprowadzenie do obiegu biletów Narodowego Banku Polskiego (26 VIII 1944 roku ukazały się pierwsze pieniądze nowej władzy), które kursowały początkowo razem z pozostałymi środkami płatniczymi, oraz przez wycofanie: dekretem z 23 X 1944 roku marki z terenów województwa białostockiego, a w styczniu 1945 roku złotego krakowskiego i rubla.

W rozdziale *Gospodarka budżetowa* autor przedstawił wysiłki PKWN zmierzające do unormowania gospodarki finansowej w celu uregulowania stosunków walutowych i uporządkowania gospodarki skarbowej. W dniu 10 X 1944 roku PKWN podjął uchwałę o tymczasowej gospodarce budżetowej, co było podstawą do opracowania miesięcznych prowizoriów budżetowych (pierwsze prowizorium za listopad 1944), a uchwała z 12 XII 1944 roku zobowiązywała do przejścia od miesięcznych do kwartalnych prowizoriów budżetowych. Było to poważnym krokiem w porządkowaniu i planowaniu wydatków i dochodów państwa. Jednocześnie podjęto w tym czasie energiczną walkę ze zjawiskiem deficytu budżetowego. Stosowane były w tym czasie pewne wydatki pozabudżetowe pokrywane w naturze, np. drożdżami.

Kolejnym problemem poruszonym w pracy są banki i kredyt, które Polska Ludowa zastała prawie nie istniejące. Początkowo wiele dyskusji wywołała sama nazwa centralnej instytucji bankowej i ostatecznie zwyciężyło określenie Narodowy Bank Polski. Oprócz banków państwowych w okresie PKWN istniały banki spółdzielcze, np. Bank Spółdzielczo-Gospodarczy w Białej Podlaskiej, a nawet banki prywatne, np. Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich w Lublinie. Banki i kredyt uruchomiono dość wcześnie, np. 25 VII 1944 roku — Państwowy Bank Rolny w Lublinie, 1 VIII — Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmie, 12 VIII — Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie. Instytucje bankowe już w tym pierw-

szym okresie kredytowały m. in. cukrownie, syndykat chmielarski, młyn „Piaski”, a nawet Miejską Radę Narodową w Lublinie — fundusze przeznaczone na remont mieszkań. Warto wreszcie nadmienić za autorem, że w Polsce Ludowej nie było nacjonalizacji aparatu kredytowego, ponieważ bankom prywatnym cofnięto koncesje.

Książka zasługuje na uwagę, gdyż w sposób całościowy stara się ująć mniej znaną stronę działalności pierwszego rządu Polski Ludowej w okresie lubelskim.

A. K.

Maurycy Horn: Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII wieku. Zagadnienia kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku.

Wrocław 1966. Ossolineum. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej nr 14,

Praca stawia sobie dwa cele: ustalenie sytuacji rzemiosła w miastach województwa bełskiego i próbę rewizji dotychczasowych poglądów na zagadnienie kryzysu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Autor przedstawił stan rzemiosła w kilkunastu małych zazwyczaj osiedlach miejskich w pierwszej połowie XVII wieku, a więc w czasie, w którym wedle dość zgodnej opinii historiografii rozpoczął się kryzys miast polskich.

Rozprawa została oparta o materiały archiwalne, głównie księgi miejskie i grodzkie, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie oraz w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie. Dzięki tak zakrojonej kwerendzie archiwalnej, Autor uzyskał stosunkowo obszerną i dokładną bazę źródłową. Tym samym mógł podejmować uogólnienia o szerszym znaczeniu. Stwierdził zatem, że organizacje cechowe w miastach województwa bełskiego były wzorowane na podobnej organizacji we Lwowie, a więc w dużym ośrodku miejskim, silnym gospodarczo. W konsekwencji organizacja cechowa małych miasteczek była bardzo rozdrobniona, poszczególne cechy obejmowały tylko kilku rzemieślników. To decydowało o ich słabości organizacyjnej, która jednak nie szła w parze z efektami ekonomicznymi. Toteż Autor mocno akcentuje, iż pierwsza połowa XVII wieku cechom województwa bełskiego nie przyniosła upadku, a przeciwnie lata zwłaszcza trzydzieste i czterdzieste XVII wieku są okresem rozwoju cechów już istniejących i tworzenia się nowych. Kryzys począł się rysować później, a więc z pewnym opóźnieniem w stosunku do reszty ziem Rzeczypospolitej. Charakteryzując przyczyny owego kryzysu, Autor wskazuje, iż na badanym terenie miały one swoją specyfikę, aczkolwiek trudno mówić o jakiejś odrębności zupełnej. Stąd w tym względzie praca Horna jedynie poszerza znajomość przebiegu tych procesów.

A. S.